Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota Nro. 136. 21. listopada 1846.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Excelencyja JW. Rudolf hrabia Stadion, Gubernator Marawii i Szlązka, nadzwyczajny, pełnomocny, przez Najjaśniejszego Pana do Galicyi zesłany Komisarz, powrócił dnia 19. b. m. po godzinie 9téj wieczorem z Wiédnia do tutejszéj stolicy.

— Z Wiédnia. —

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 7. listopada b. r. c., k. morawsko-szlązkiego obwodowego komisarza pierwszéj klasy w Bernie, Ernesta Uherek, mianować najłaskawiéj obwodowym starostą w Sanoku.

— Z Krakowa dnia 16. listopada. —

Dziś z powodu zajęcia miasta Krakowa z jego Okręgiem w posiadłość Jego Cesarsko-Królewsko-Apostolskiéj Mości Najjaśniejszego Cesarza Austryi, i wcielenia na powrót do Monarchii Austryjackiéj, wydane tu zostały następujące manifesty.

W Imieniu Trzech Mocarstw Opiekuńczych, Austryi, Prus i Rosyi, przewodniczący tymczasowego Rządu Wolnego Miasta Krakowa, Feldmarszałek-porucznik hrabia Castiglione, w imieniu i z upoważnienia tychże Mocarstw, podaje do wiadomości, że pomienione Mocarstwa, zawarły pomiędzy sobą dnia 6. b. m. w Wiédniu i podpisały następującą umowę:

Zważywszy, że sprzysiężenie, które w miesiącu lutym 1846 wiadome wypadki w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, w Krakowie i w Galicyi pociągnęło za sobą, było zamachem, który przy pomocy licznych współwinowajców w kraju, opodal był przygotowany;

Zważywszy, że fakcyja zbrodnicza, w umówionéj godzinie rzuciła się do broni, rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie i proklamacyje wydała do powszechnego rokoszu wzywające;

Zważywszy, że Krakow był siedliskiem władzy centralnéj, która się rządem rewolucyjnym mianowała, i że od tego Rządu, do kierowania powstaniem służące rozporządzenia wychodziły;

Zważywszy, że wszystkie te okoliczności razem wzięte, postawiły miasto Kraków w stanie właściwie wojennym, w skutku którego trzy dwory Austryi, Prus i Rosyi mocne byłyby użyć wszelkich praw do których wojna upoważnia;

Zważywszy, że one już z tego samego powodu, względem kraju, który przeciwko Nim nieprzyjacielską przybrał postać, stanowić mają prawo;

Zważywszy, że nie jest atoli zamiarem trzech Mocarstw poddać miasto Kraków prawu mocniejszego, ponieważ gdzie tak wielka nierówność sił zachodzi, tam prawo to, żadnego zastosowania znieść nie może;

Zważywszy, że tu równie nie idzie o to, ażeby na rzeczone miasto czyn zemsty wywrzeć, lub też karę rozciągnąć, lecz tylko o to: że trzy wyżéj wspomnione Wysokie Mocarstwa Opiekuńcze, jedynie porządek i pokój na terytoryjum Krakowskiem przywrócić chcą, i żadnego innego nie mają zamiaru, jak tylko ludy swoje zasłonić od ponowienia się wypadków, które spokojność ich tak ciężko zawichrzyły;

Zważywszy daléj, że traktatem z dnia 3go maja (21go kwietnia) 1815 roku pomiędzy Niemi zawartym, miasto Kraków z jego Okręgiem za wolne, niepodległe i ściśle neutralne uznane, pod opieką Trzech Wysokich umawiających się stron postawione zostało, i że te Trzy Dwory przez takowe zjednoczenie artykułu tyczącego się miasta Krakowa, tenże w skutku rozmaitych swych umów z dnia 3. maja (21. kwietnia) 1815 roku (z których jedna pomiędzy Najjaśniejszym Cesarzem Austryi, i Jego Cesarską Mością Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosyi, druga tejże daty, pomiędzy Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosyi i Najjaśniejszym Królem Pruskim zawarte), w wykonanie wprowadzić chciały;

Zważywszy, że istnienie atoli wolnego miasta Krakowa, dalekiem będąc od odpowiedzenia ich zamiarom, było źródłem niepokojów i nieporządku, które w przeciągu blizko lat dwudziestu, nietylko spokojność i pomyślność tegoż wolnego miasta i bezpieczeństwo graniczących z nim części krajów zagrażały, lecz nadto obalenie porządku traktatami z roku 1815 ustalonego, miały na celu;

Zważywtzy, że liczne czyny tego rodzaju, które za nadto powszechnie są wiadome, iżby tu je wyliczać potrzeba było, byt miasta wolnego Krakowa w gruncie jego zupełnie odmieniły, i że Kraków postępowaniem swojém, warunkom traktatu przeciwném, kilkakrotnie zrzekł się zobowiązań, które nań ścisła neutralność wkładała; że postępowanie to, kilkakrotną zbrojną interwencyją Trzech Mocarstw pociągnęło za sobą, i że wielkie zmiany, które z wewnętrzną ustawą jego w tym celu przedsiębrano, dla nadania więcéj tęgości Rządowi jego, nie były wystarczające na przeszkodzenie ponawianiu się tych opłakanych czynów;

Zważywszy, że nawet w tych dobroczynnych postanowieniach Trzech Rządów, udowodniona Ich powolność, zamiast dopiąć swojego celu, posłużyła tylko na to, że nieubłaganych nieprzyjaciół istniejącego porządku, w zamachach ich umarniała, i że wolne miasto Kraków, stało się ogniskiem nowego i daleko rozpostartego spisku, którego rozgałęzienie wszystkie dawne prowincyje polskie ogarnęło;

Zważywszy, że do tego karygodnego i niegodziwego zamachu, przyłączyła się właśnie ztamtąd przedsięwzięta zbrojną ręką napaść, a Kraków stanowił punkt środkowy, z którego duch rokoszu, podstawy wewnętrznéj spokojności ościennych Państw podkopać usiłował;

Zważywszy nadto, że Kraków jako polityczne ciało, widocznie za słabym się okazał, ażeby tym nieustającym zawichrzeniom emigrantów polskich mógł się oprzeć, którzy to wolne miasto trzymają w moralném jarzmie; że tym sposobem nie przedstawia Mocarstwom żadnéj nadal rękojmi przeciw ponowieniu się tylekrotnie już objawianych usiłowań do obalenia porządku;

Zważywszy, że przedsięwzięcia tego rodzaju, jawném są naruszeniem traktatu z dnia 3. maja (21. kwietnia) 1815 roku, jak niemniéj artykułu IIgo ustawy konstytucyjnéj dla wolnego miasta z dnia 30. maja 1833 roku przepisanéj;

Zważywszy, że wyżéj wymienione, na Kraków rozciągające się pomiędzy Trzema Mocarstwami zjednoczenia, wyłącznie na ten koniec w Artykułach 6, 7, 8, 9 i 10 ogólnego aktu Kongresu Wiedeńskiego z dnia 9go czerwca 1815 powtórzone zostały, ażeby ten akt, rozmaite rezultata w szczególnych negocyjacyjach zawartéj umowy pomiędzy gabinetami mógł obejmować;

Zważywszy, że gdy tym sposobem Trzy

Dwory zmieniając dziś stan rzeczy względnie Krakowa, do którego w roku 1815 dobrowolnie przystąpiły, wracają się tylko oczywiście do wykonania niezaprzeczonego sobie prawa;

Zważywszy wszystkie te powody, i gdy nakoniec nieodzowną troskliwość o tak często naruszane bezpieczeństwo swoich państw przez wolne miasto Kraków, wzięły pod ścisłą rozwagę trzy Dwory Austryi, Prus i Rosyi, zgodziły się na następujące postanowienia:

1) Rzeczone trzy Dwory Austryi, Prus i Rosyi odwołują artykuły traktatów tyczące się Krakowa, z których jeden pomiędzy Najjaśniejszym Cesarzem Austryi i Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosyi, drugi zaś pomiędzy Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosyi i Najjaśniejszym Królem Pruskim zawarte i dnia 3. maja (21. kwietnia) 1815 podpisane zostały. — W tymże samym sposobie i traktat dodatkowy pomiędzy Austryją, Prusami i Rosyją tegoż samego dnia zawarty, odwołany i zniesiony został.

2) W skutku tego, miasto Kraków ze swoim okręgiem, Austryi przywrócone, i z Monarchiją Austryjacką połączone zostaje, ażeby przez Jego Cesarsko Królewsko Apostolską Mość, tak jak przed rokiem 1809 był posiadanym.

Kraków 16. listopada 1846.

My Ferdynand Piérwszy,

z Bożéj łaski Cesarz Austryi; Król Węgierski i Czeski, tego imienia Piąty; Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Arcyksiążę Austryjacki; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Karniolii, Wyższego i Niższego Szlązka; Wielki Książę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski; uksiążęcony Hrabia Habsburski i Tyrolski, etc. etc.

Gdy miasto Kraków z ogranicznym okręgiem przez traktat pokoju zawarty w Wiédniu dnia 14. października roku 1809, od naszego państwa oderwane, i do ówczasowego Księztwa Warszawskiego przyłączone, jednak w skutek zdarzeń wojennych w roku 1812 przez cesarsko rosyjskie wojska zdobyte zostało; połączył się Nasz w Bogu spoczywający Pan Ojciec świętéj pamięci, Cesarz Franciszek I. z Dworami sprzymierzonémi Prus i Rosyi, przez ugodę z dnia 3. maja (21. kwietnia) 1815 roku w ten sposób: że Kraków z przyłączonym okręgiem na przyszłość, jako wolne i niepodległe, pod protekcyją tychże trzech mocarstw zostające miasto uważane być ma. Wyraźnym jednakże warunkiem i koniecznie potrzebną supozycyją tego ustanowienia była nietylko ścisła neutralność rzeczonego wolnego miasta, lecz osobliwie temu na nie włożony obowiązek, ażeby żadnym zbiegom, którzyby poddanemi tych trzech opiekuńczych mocarstw byli, ani przytułku, ani schronienia nie pozwalało, ale ich natychmiast właściwym urzędom wydawało.

Nader smutne doświadczenie lat szesnastu wykazało, że Kraków tego warunku swego niepodległego istnienia niedopełnił, i owszem od 1830 roku był nieprzerwanie ogniskiem buntowniczych zabiegów przeciw Trzem Dworom Opiekuńczym; aż nakoniec w lutym bieżącego roku stał się widownią gwałtowniejszych i niebezpieczniejszych wydarzeń, jak kiedy. Skoro rząd i prawna konstytucyja Krakowa zniesione zostały, a los miasta w ręce kilku sprzysiężonych popadł, którzy sobie tytuł rządu rewolucyjnego Polski przywłaszczyli, i mieszkańców wszystkich części dawniejszych polskich krajów do powstania przeciw ich rządom i do broni wzywali, nastąpił z powiatu krakowskiego napad zupełnie uzbrojonéj roty na Nasz kraj.

Na nowo potrzeba było Kraków zająć przez wojska mocarstw opiekuńczych, i oddać go pod rząd prowizoryczny Naszym władzom wojskowym podległy.

Przez te wypadki w niemożności położeni, przez nieprzyjaciół spokoju i porządku w Europie zburzone podstawy wolności i niepodległości Krakowa znowu pobudować, a przejęci obowiązkiem zabezpieczenia nietylko Naszych wiernych poddanych w Galicyi, lecz także prawéj i w porządku zamiłowanéj części mieszkańców Krakowa od napadów i zabiegów tegoż stronnictwa burzycieli, wzięliśmy w połączeniu z J. K. Mością Królem Pruskim, i z J. C. Mością Cesarzem Rosyjskim przyszły los miasta Krakowa pod ścisłą rozwagę.

W tym celu nakazaliśmy narady z pełnomocnikami specyjalnymi Dworów Berlińskiego i Petersburskiego. Skutkiem tych narad jest ugoda zawarta w Wiédniu na dniu 6. listopada bieżącego roku, mocą któréj trzy opiekuńcze Dwory, traktaty na dniu 3. maja roku 1815 względem miasta Krakowa zawarte odwołują i znoszą, przez co toż miasto ze swoim okręgiem tak, jak takowe przed pokojem Wiédeńskim z dnia 14. października 1809 roku od Naszego w Bogu spoczywającego Pana Ojca i poprzednika posiadane było, znowu pod Nasze berło wraca.

W skutek tych postanowień, zajmujemy niniejszem miasto Kraków z jego dotychczasowym okręgiem w Nasze posiadanie, połączamy je na wieczne czasy z Naszą koroną, i dekla-

rujemy je jako nierozdzielną część Naszego Cesarskiego państwa, do którego je niniejszém wcielamy.

Mianujemy Jaśnie Wielmożnego hrabiego Maurycego Deym, Naszego Podkomorzego, Rzeczywistego Radzcę Gubernialnego i Starostę miasta Pragi Naszym Nadwornym Komisarzem do zajęcia tego posiadania, i wzywamy wszystkich mieszkańców miasta Krakowa i jego dotychczasowego okręgu, dla ich własnego dobra, aby Naszemu postanowionemu Nadwornemu Komisarzowi, a względnie teraźniejszym przez nas uznanym, albo nowo zaprowadzić się mającym władzom, niezłomne posłuszeństwo, a wszystkim przez Nas wydanym i jeszcze wydać się mającym rozporządzeniom, najściślejszą uległość okazywali. Nawzajem przyrzekamy im utrzymanie i obronę naszéj świętéj Religii, bezstronne prawo i sprawiedliwość, słuszne rozdzielenie ciężarów krajowych i silne zachowanie publicznego bezpieczeństwa. Dla tych, którzy przez niezwłoczne poddanie się pod teraźniejsze dla ich własnego dobra służące rozporządzenie, tudzież przez wierność i przychylność do Naszego Domu, Naszéj łaski godnymi się staną, będziemy zawsze łagodnym Rządzcą i łaskawym Cesarzem, oraz będziemy się starać podług Naszych najlepszych sił, ażeby ich uczynić uczestnikami tych dobrodziejstw, których połączenie z tak wielkiém i możném mocarstwem mieszkańcom miasta Krakowa udzielić jest w stanie.

Dan w Naszéj Cesarskiéj Rezydencyi w Wiédniu, dnia jedénastego listopada, roku tysiącznego ośmsetnego czterdziestego szóstego. Naszego panowania dwunastego.

FERDYNAND.

Hrabia Karol Inzaghi,
Najwyższy Kanclerz.
Baron Franciszek Pillersdorff,
Nadworny Kanclerz.
Baron Jan Krticzka de Jaden,
Wicekanclerz.
Według własnego Jego c. k. Apostolskiéj Mości najwyższego rozkazu:
Kawaler Franciszek Nadherny,
c. k. nadworny Radzca.

Uroczystość tego ważnego aktu, odbyła się w następującym sposobie: O godzinie 9 z rana zebrały się wszystkie Władze cywilne i wojskowe w gmachu senackim. O godzinie kwadrans na 10tą Jaśnie Wielmożny hrabia Deym cesarsko-królewski szambelan i nadworny komisarz w asystencyi szwadronu kawaleryi przybył z Podgórza przez Kazimierz i Stradom do gmachu senackiego, u którego główných podwojów, przyjmowany był przez pp. senatorów Hoszowskiego i Majewskiego, na schodach zaś oczekiwany przez Jego Excelencyją cesarsko-królewskiego naczelnego dowódzcę Feldmarszałka-porucznika hrabiego Castiglione i JW. dyrektora rady administracyjnéj Księżarskiego, i wprowadzony na salę, gdzie zaraz Jego Excelencyja cesarsko-królewski Feldmarszałek-porucznik hrabia Castiglione odczytał w języku niemieckim i polskim manifest objawiający powody zniesienia wolnego miasta Krakowa w imieniu trzech Najjaśniejszych opiekuńczych Mocarstw i Jaśnie Wielmożnego hrabiego Deym jako mianowanego cesarsko-królewskiego nadwornego komisarza przedstawił wszystkim władzom cywilnym i wojskowym z oświadczeniem: że im przez usta tego urzędnika wola Jego Cesarsko-Królewsko-Apostolskiéj Mości objawioną zostanie; — i tu nastąpiło odczytanie w dwóch językach patentu cesarskiego, a Jaśnie Wielmożny nadworny komisarz oznajmił wszystkim władzom, iż odtąd wszelkie Akta rządowe w imieniu Najjaśniejszego Cesarza Austryi wykonywane być mają; z resztą aby się trzymały wszystkich tych prawnych norm, które dotąd pod istniejącą, przez trzy opiekuńcze mocarstwa ustanowioną administracyją wojenną zachowane były, dopóki inne rozporządzenia nie nastąpią. Pod tenże sam czas, nastąpiło urzędowe ogłoszenie patentu, tyczącego się takowego wcielenia, w całym okręgu krakowskim przez komisarzy dystryktowych, a dwadzieścia jeden wystrzałów z dział na Zamku, obwieściły mieszkańcom miasta Krakowa dokonanie tego uroczystego aktu.

Następnie Jaśnie Wielmożny nadworny komisarz, wśród okrzyków radosnych ludu, w asystencyi wszystkich władz cywilnych i wojskowych, poprzedzony od cechów z chorągwiami, w uroczystéj procesyi, udał się do kościoła archiprezbyteryjalnego N. Panny Maryi w rynku miasta, na solenne nabożeństwo, w końcu którego, odśpiewano hymn: „*Boże zachowaj Cesarza naszego Ferdynanda.*

Cały garnizon wojskowy, od godziny wpół do dziewiątej wystąpił w paradzie na placu głównym miasta, i w ciągu odbywającego się nabożeństwa, dawał salwy z ręcznéj broni i dział na Zamku stojących. Po odbytém nabożeństwie, Jaśnie Wielmożny cesarsko-królewski nadworny komisarz w towarzystwie Jaśnie Wielmożnego Feldmarszałka-porucznika hrabiego Castiglione udał się na rynek, gdzie całe wojsko oddawszy należne honory, defilowało; — poczém w asystencyi szwadronu kawaleryi Jaśnie Wielmożny komisarz powrócił do mieszkania obranego w mieście Krakowie.

Na obiedzie danym w tym dniu przez Jego Excelencyją Jaśnie Wielmożnego Feldmarszałka porucznika hrabiego **Castiglone**, spełnione były toasty za zdrowie i szczęśliwe panowanie Najjaśniejszego Cesarza i Króla, i Jego Najjaśniejszéj rodziny.

Wieczorem znaczna' część miasta Krakowa z własnéj chęci mieszkańców oświetloną została.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Paryzkie dzienniki z dnia 9. listopada podają mniéj więcéj zaręczone wiadomości o stanie rzeczy w Portugalii, który ciągle zdaje się być zawiłym i pomimo szczegółowych przez wojska Królowéj odniesionych powodzeń, dla sprawy rządu niebardzo pomyślnym. Powstańcy są w pochodzie do Lizbony; przed wyruszeniem z Koimbry, zgromadzili się naczelnicy powstania, to jest: margrabia **Loule**, wicehrabia **Sa da Bandeira**, hrabia **das Antas**, **Cesar de Vasconcellos**, **Jose Estevan i Agujar** dla ułożenia planu wyprawy. Postanowiono, aby insurekcyjna armija pod dowództwem hrabiego **das Antas** i wicehrabiego **Sa da Bandeira** przez Leirę, Tomar i Abrantes pod Santarem podstąpiła. — **Das Antas** przybył dnia 26. października do Leiry a **Sa da Bandeira** stał dnia 25. w pobliżu Santarem. — Cyntra była w mocy powstańców, którzy także z téj strony ku Lizbonie wyruszyć mieli; spodziewano się, że w piérwszych dniach miesiąca listopada przyjdzie do rozstrzygnięcia pod murami tego miasta, gdzie wierne królowéj wojska pod naczelném dowództwem samego króla i marszałka **Saldanhy** na nieprzyjaciela czekały.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 8. listopada. W Gibraltarze, téj głównéj angielskiéj strażnicy na przesmyku między Śródziemném morzem a oceanem Atlantyckim, pracują z największą gorliwością nad nowemi fortyfikacyjami. Gubernator Sir R. **Wilson** przybywa sam co rana o godzinie piątéj na miejsce do kierowania niemi. Około tysiąc aresztantów przywieziono z Anglii do tych robót. Nowe bateryje tak urządzono iż powierzchnią wody strychując, będą robić straszny skutek.

Podług listu z Portsmuth, wydała dyrekcyja artyleryi rozkaz dostarczenia niezwłocznie potrzebnéj amunicyi dla rozstawionych w fortyfikacyjach miasta 32funtowych armat. Na jednę z bateryi będą zatoczone 68funtowe działa, skoro tylko łoża do nich gotowe będą. Wszystkie armaty, które teraz należą do załogi, mają być także w łoża zaopatrzone.

O spadaniu cen zboża w dniach ostatnich daje dziennik *London Price Current* następujące objaśnienie: »Dawniejsze nasze podania o nadesłanych już licznych dostawach zboża i mąki, równie jak i nadzwyczaj wielkie masy, które w Stanach Zjednoczonych dla Anglii są przygotowane, jeżliby istotnie na tutejsze spotrzebowanie były zażądane, przygotowały bez wątpienia naszych czytelników na spadanie cen zboża, które wczoraj nastąpiło na zbożowéj targowicy w Marklane; zniżenie cen wynosiło na kwarterze pszenicy 3, jęczmienia 2, a owsa 1 szyling, a na worze ($^3/_8$ kwarteru) mąki 4 szylingi. Nawet dopytywanie się o zboże było tak małe, że niepodobieństwem byłoby zbyć wielkie partyje pszenicy, choćby nawet po 4 szylingi na kwarterze spuszczono. Wszelako nie może to nikogo zdziwić, gdyż wielu najznakomitszych kupców w starem mieście *City* jest tego zdania, że cena pszenicy w przyszłych dwóch miesiącach o 10 szylingów na kwarterze spadnie. Teraz wyjaśniło się nawet tym, którzy w handel zbożem nie są wtajemniczeni, że do podnoszenia się cen w ostatnich czasach niebyło żadnych dostatecznych powodów. Nikt nie może zaprzeczyć, że tegoroczny zbiór pszenicy co do ilości był wcale średnim, a co do jakości daleko lepszym od przeszłorocznego. Nikt niemoże zaprzeczyć, że przed samym tegorocznym zbiorem 3,043,505 kwarterów pszenicy tudzież innego zboża, równie jak i 2,905,252 cetnarów mąki z zagranicy sprowadzono, oclono i do spotrzebowania oddano, podczas gdy my mieliśmy jeszcze tak dużo dawnego zboża w kraju, że już ono samo na naszą potrzeb aż do ukończonych zbiorów wystarczyć mogło. A więc na początku teraźniejszéj pory oprócz dobrych średnich zbiorów, mieliśmy do dyspozycyi jeszcze ową niespotrzebowaną dostawę 3,048,505 kwarterów żyta i 2,905,252 cetnarów mąki. Jak mogły przy tak ogromnych zasobach podnosić się ceny, zdaje się być dziwną rzeczą, aczkolwiek osoby obeznane z tajemnicami zbożowego handlu może łatwo sobie to wytłumaczyć zdołają. Ale to jest pewna, że na zagranicznych targowicach, gdzie tylko przez spekulacyjne kupna popędzone były ceny do góry, dlatego, ponieważ mniemano że Anglija ogromnych potrzebuje dowozów, i że tam będzie można drogo sprzedać, teraz ceny zboża podobnież jak u nas spadać zaczną. Gdy zagraniczni kupcy prze-

konają się, że na naszych targowicach ceny spadają, i że my mamy jeszcze tak wielkie zasoby, że możemy niemi zastąpić wszelki nieurodzaj ziemniaków, tedy z pewnością nie utrzymają się te wysokie ceny, które najszczególniéj na dopytywaniach się z Wielkiéj Brytanyi całą swą nadzieję pokładały.«

Stronnictwo Młodéj Irlandyi odbyło d. 7. listopada w rotundzie w Dublinie piérwsze swoje, wielkie posiedzenie, na którém zgodzono się na adres od remonstrujących repealistów Dublińskich do repealistów w Irlandyi, a w szczególności do repealistów klas pracujących i przemysłowych. W pomienionym adresie skréślono, jakiego obejścia doznali Młodzi Irlandczycy w sali pojednania i ze strony J. O'Connella tudzież jego stronników; wezwano irlandzkich repealistów, aby między remonstrującymi repealistami a starą Irlandyją rozstrzygnęli, i zapewniono w końcu, że Młoda Irlandyja ani w zwadę ani téż w intrygi wdawać się będzie; jednakże nieomieszka żądać przywrócenia narodowéj konstytucyi i ile możności pracować będzie nad tém, by Irlandyi znowu wolny i cały kraj zastępujący miejscowy parlament nadano i na zawsze zabezpieczono.

Francyja.

Z Paryża dnia 10. listopada. Książę Normanby uniewinniał się przed panem Guizotem, że okoliczności nie pozwoliły mu miéć udział w publiczném posłuchaniu dyplomatycznego ciała u księcia i księżnéj Montpensier, lecz prosił oraz, aby mu pozwolono złożyć swoje uszanowanie tym członkom królewskiéj familii, którzy w miesiącu sierpniu, gdy on na wstępie miał posłuchanie, niebyli w stolicy, w skutek czego miał wczoraj osobne posłuchanie u nowożeńców i u księcia Joinville.

Zapewniają powtórnie, że portugalski rząd prosił usilnie hiszpańskiego o interwencyją, lecz francuzki oświadczył się przeciwko temu, by z Angliją w żadne nowe zawikłania niewpadł. *Journal des Debats* nadmienia: »Najsprzeczniejsze pogłoski biegają w Lizbonie o roli, którą angielska eskadra w teraźniejszych okolicznościach odgrywać zamierza. Jedni utrzymują, że ona nie ma innego zamiaru, jak tylko ochraniać angielskie interesa; drudzy zaś, że ma zlecenie wspierać operacyje wojsk, które wiernemi pozostały królowéj i przyczyniać się do obrony stolicy przeciw wojsku buntowników. Zdaje się być pewną rzeczą, że niespodziane jéj przybycie wywołało wielkie rozjątrzenie w umysłach, i służy za pozór wszelkim rodzajom pogłosek i smutnego wzburzenia.«

Fregata *Armide* zawinęła w powrocie swoim do wyspy ś. Heleny, a dzień 20. września przeznaczony był na odpłynięcie ztamtąd. W tém z wychodzącego w Jamestown dziennika dowiedział się kapitan, że cała majętność, w któréj Napoleon przemieszkiwał, i umarł, na sprzedaż jest wystawiona. Natychmiast postanowił wstawić się do Francyi, aby tę majętność nabyła. Odłożył na inny czas swój odjazd i zażądał konferencyi z gubernatorem, chcąc się dowiedzieć, czy wolno jest obcemu narodowi posiadać kawał gruntu na angielskiéj ziemi. A że odpowiedź wypadła całkiem zadowalająco, wszedł więc bez zwłoki z teraźniejszym właścicielem majętności w układy, i wymógł na nim, że pomienioną sprzedaż jeszcze na jeden rok odłoży. Ułożona przez notaryjusza formalna ugoda zawiéra rękojmię, że sprzedaż pomienionéj majętności dotąd niemoże być przedsięwziętą, dopokąd nienadejdzie odpowiedź od francuzkiego ministeryjum, któremu kapitan nabycie téj majętności zaproponuje. Wartość jéj podano na 40,000 franków.

Akademija medyczna w Paryżu oświadczyła w urzędowém doniesieniu rządowi, że sposób jeżdżenia w otwartych powozach koleją żelazną, jest bardzo szkodliwy zdrowiu i staje się przyczyną chorób, które tak często i w jednym czasie powracają, że je *maladies de chemin de fer*, (chorobami kolei żelaznych) nazwano. Mówią powszechnie, że uboższa klasa przyzwyczajona jest do rożnych wpływów powietrza. Mówią wprawdzie, że ubogi, a najszczególniéj robotnik nie unika żadnego wpływu powietrza, ale tu ma do walczenia z utworzonym sztucznie, nader ostrym przeciągiem powietrza, podczasgdy ciało jego prawie żadnego nie ma ruchu. Nieraz zdarza się także, iż zimna ulewa lub zlodowaciała śnieżna zamieć także do złego się przyczyni, a to wszystko następuje zwykle po uprzedniem rozegrzaniu przez pośpiech i przy lichem odzieniu i pożywieniu.

Belgija.

Z Bruxelli dnia 11. listopada. Król zagaił wczoraj osobiście nowe ustawodawcze posiedzenia. Jego Król. Mość oświadczył w mowie z tronu, że stosunki Belgii do wszystkich mocarstw zagranicznych są spokojne i przyjacielskie, i nadmienił przytém o rozporządzeniach, nad jakiemi się izby na tych posiedzeniach najszczególniéj naradzać mają.

W. Księztwo Modeńskie.

Z Modeny dnia 4. listopada. Dnia 2. b. m. przybył do téj stolicy Jego Excelencyja książe Levis i wysiadł w książęcym pałacu. Za przybyciem jego ogłoszono postanowione zaślubienie między Jéj królewiczowską Mościa Arcyksiężniczką Maryją Teresą, Austryjacko-Esteńską, siostrą naszego Monarchy, a między dostojnym księciem Henrykiem, hrabią Chambord. Książe Levis zaopatrzony jest ze strony hrabiego Chambord potrzebnemi pełnomocnictwami tak do starania się o rękę Arcyksiężniczki, jako téż do odbycia zaślubienia przez proknracyją. Wierna ludność téj stolicy podziela radość całéj królewskiéj familii z powodu tego radosnego wypadku. (Dostojna oblubienica ma 29, a dostojny oblubieniec 26 łat). Jéj Mość Arcyksiężna Maryja Ludwika księżna Parmy, raczyła wczoraj wieczór udać się do téj stolicy dla odwidzenia królewskiéj familii, następnie dla życzenia jéj szczęścia do tego nowego związku, a mianowicie dostojnéj oblubienicy. Jéj Mość Arcyksiężna udała się już dziś do swoich państw z powrotem. *(Messaggere Modenese.)*

Turcyja.

Z Konstantynopola dnia 4. listopada. Gdyśmy się dotychczas cieszyli niezwykłém w téj porze roku łagodném i pogodném powietrzem, powstały w przeszłym tygodniu gwałtowne i zimne północne wiatry, które nadzwyczaj oziębiły temperaturę. Tak na Południowém jako téż na Czarném morzu srożyły się wielkie burze, które przez niejaki czas przerwały wszelkie linije komunikacyjne.

Podług najnowszych wiadomości z Teheranu z dnia 28. września, ustała tam prawie zupełnie cholera, na którą 23,000 ludzi umarło. W listach z Tabryz z dnia 18go i z Erzerum z dnia 25go października donoszą, że w piérwszém z tych miast powstała dnia 11go zaraza, i już piérwszego dnia 20, a drugiego 100 ofiar zabrała. Jeneralny gubernator miasta i wielka część ludności schronili się na wieś. Według pisma *Journal de Constantinople*, wydarzyły się już przypadki cholery w Diarbekir, Damasku i w Alepo.

Gazeta tureckiego państwa, która dotychczas wychodziła bardzo nieregularnie, będzie odtąd według rozporządzenia Wielkiego Sułtana, co sobota wychodzić. Jest ona redagowana podług nowego systemu, i zawiéra, oprócz urzędowych obwieszczeń, także oddział nieurzędowy, w którym zamieszczone są wypisy z gazet zagranicznych i artykuły dotyczące umiejętności.

NOWINY.

Mieliśmy już dawniéj sposobność wspomnienia w naszém pismie o powstać mającym we Lwowie *zakładzie kształcenia sług żeńskich*, którego plan znakomitém piórem ułożony, już jest gotowy, a przyjścia swego do skutku oczekuje tylko od współczucia publiczności, która przez wzgląd na pożyteczność takiego instytutu, zechce zapewne poprzeć go wszelkiemi siłami. I w istocie, azali nie dość ważną jest rzeczą wykształcenie moralne i umysłowe tych sług, które, jak temu może nikt nie zaprzeczy, największy wywierają wpływ na pierwotne wychowanie naszych dzieci? Temi kilką słowy, i szczérém życzeniem naszém polecamy szlachetnéj publiczności stolicy i prowincyi naszéj to piękne przedsięwzięcie, a co do szczegółów, odsyłamy do Odezwy, umieszczonéj w *Dodatku nadzwyczajnym* do naszéj dzisiejszéj Gazety na oddzielnym półarkuszu (w obu językach). Dodajemy jeszcze tylko, że wkrótce staraniem amatorów sztuki pięknéj dane będzie na fundusz tegoż instytutu widowisko w teatrze hr. Skarbka, złożone z komedyi francuzkiéj, i kilku, bądź odegranych bądź odśpiewanych utworów muzycznych.

Paganini, dramat 5-aktowy panny Elizy Schmidt, artystki tutejszego teatru niemieckiego, przełożony na język polski przez pana Stanisława Skwarczyńskiego, i na jego dochód dnia 18. b. m. odegrany, sprowadził dość liczną publiczność, do czego niemało zapewne przyłożyła się ciekawość, pobudzona afiszami dotąd niewidzianemi u nas, z litografowaném popiersiem tego sławnego skrzypka. — Co do dramatu samego, jestto chorowity utwór, w którym, z przeproszeniem płci pięknéj, znać przedewszystkiém pióro niewieście. Nic się tam nie skupia w około jednéj myśli jednéj, konsekwentnéj, jeżeli nie pożytecznéj, to przynajmniéj zajmującéj prawdą i przeprowadzeniem; przeciwnie, wszystko tam rozstrzelone bez ładu na jakieś mgliste i niewyraźne wyobrażenia, które się przesuwają jakby na szkiełkach latarni czarnoksiężkiéj. Nie ma w tym dramacie akcyi dramatycznéj, bo nie ma podstawy ani prawdy dramatycznéj; są tylko słowa sentymentalne i czułe czasem, ale zawsze słowa tylko. Bo i o cóż rzecz idzie w tym dramacie? Oto główna myśl wyjęta jest z dawnéj i znanéj bajeczki, bodaj czy nie ze zbioru poczciwego Muzeusa, o pewnym mechaniku robiącym skrzypce, który wpycha w nie duszę umierającéj matki, która też potém jęczy i dźwięczy w nich uroczemi tony. Paganini więc w tym

dramacie, miłością wiedziony do bogatéj a magnetycznym jasnowidzeniom podległéj dziewicy, która w takim śnie będąc, grającemu skrzypkowi oznajmia, że gra jego bez duszy, — a ten wyczytawszy w jakiéjś książce podobną banialukę o wpuszczanéj do skrzypców duszy matczynéj, chce doświadczyć tego przy łożu śmiertelném własnéj matki. Kochanki choréj nie może on dla podrzędnych zdarzeń wyratować tą duszą skrzypcową od śmierci, ale za to doznaje najokropniejszych wyrzutów sumienia, i nie wierzy w swoje artystostwo; i dręczy się więc okropnie, — aż przecie w końcu przekonywa się, że na szczęście, duszy matczynéj nie ulokował w skrzypce, bo matka żyje; a on przychodzi do spokojnego sumienia i przekonania, że jest artystą sam przez się. — Owóż, pominąwszy niedorzeczność téj bajki o duszy ludzkiéj w skrzypcach, w któréjto bajce słuchacze siedzą po uszy przez wszystkie pięć aktów, całe to fantastyczne zdarzenie przyczepione jest bez potrzeby do Paganiniego, którego gdybyż przynajmniéj charakter wyrobił się przez tę aberracyję umysłową. Ale ta aberracyja wygląda w téj sztuce jakby przypadkowa narość, którą w końcu odcinają, — poczém każdy z widzów wychodząc powié sobie: »tak mu było z naroścą jak i bez narości«. — Co do gry artystów: rola Paganiniego, którą odegrał pan Skwarczyński, była tak trudna, i do podniesienia jéj tyleby potrzeba było wyższego talentu, że dla pana Skwarczyńskiego pochlebném być powinno i to zadowolenie, jakie publiczność kilkakroć pojawiła. — Pan Nowakowski grał jak zwykle; jemu téż winniśmy kilka chwil szczeréj zabawy przy tym smutnym dramacie, któremu więcéj jeszcze żałoby dodawała muzyka żałosna, zagłuszająca nieraz słowa mówione na scenie, mianowicie słowa jasnowidzącéj, które dla nas pozostały ciemnemi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj).

Z Białéj, dnia 15. listopada. Ceny są u nas następujące: Korzec pszenicy 9 zr., żyta 8 zr., jęczmienia 6 zr. 15 kr., grochu 10 zr., fasol 11 zr., jagieł 12 zr., krup hreczanych 11 zr., krup jęczmiennych 8 zr. 30 kr. m. k. — Cetnar mąki pszennéj 8 zr. 30 kr. do 10 zr., żytnéj 6 do 7 zr. — Wiadro okowitéj 8 zr. do 8 zr. 30 kr. (t. j. garniec 32 do 34 kr. m. k.).

Inne produkta tak teraz płacą: Cetnar anyżu 12 zr., karuku 18 zr., kminu 8 zr. 30 kr., kopru włoskiego 8 zr., łoju w wantuchach 23 zr., w kręgach 23 zr. 30 kr., miodu z woszczynami 16 zr., patoki 17 zr., patoki węgierskiéj 19 zr., potażu 8 zr., przędziwa konopnego od 11 zr. do 19 zr., przędziwa lnianego 12 zr. m. k.

Za odstawę (*fracht*) od cetnara płaci się: Z Białéj do Brodów 3 zr., do Czerniowiec 3 zr. 30 kr., do Stanisławowa 3 zr., do Przemyśla 1 zr. 15 kr., do Jarosławia 1 zr. 15 kr., do Sącza 45 kr., do Tarnowa 40 kr., do Bochni 36 kr., do Krakowa 36 kr., do Wrocławia 1 zr. 15 kr., do Opawy 36 kr., do Berna 1 zr. 15 kr., do Wiédnia 1 zr. 30 kr. m. k.

Sposób pozbycia się dokuczliwego bólu nagniotków.

Ćwierć funta *kleju stolarskiego* (karuku) rozgotować w takiéj ilości wody miękkiéj, aby w niéj w stosowném naczyniu nogi po kostki zanurzyć można. W tym ciepłym rozcieku moczyć nogi przez jakie pół godziny, i powtórzyć to samo na drugi i trzeci dzień, a można być pewnym pozbycia się tego dokuczliwego bólu.

Rada dla cierpiących ból zębów i głowy.

Rano, na czczo wziąć w usta nieco *korzenia tatarskiego* (rozumié się niesmażonego w cukrze). Ten korzeń ciągnąc nieczyste soki, prowadzi ślinę do ust, którą wypluwać trzeba. Doświadczenie przekonało, że postępując tym prostym sposobem codziennie przez pół godziny, można się po niejakim czasie pozbyć bolu zębów i głowy.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 47. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dodat. Nadz.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 136 Gazety Lwowskiéj.

3195.

Aufruf.

Einem jeden Denkenden ist der mächtige Einfluß einleuchtend, welchen das Dienstgesinde auf das Familienleben und die Haushaltungen ausübt, und wie wichtig die Sittlichkeit und Verständigkeit der Dienstleute für die Erziehung und das künftige Loos der Kinder sind: denn mit ihnen kommen die Kinder in die häufigste Berührung, von ihnen empfangen sie die ersten, bleibendsten Eindrücke und Begriffe; von ihnen erhalten sie, so zu sagen, die erste folgenschwere, physische, geistige und moralische Erziehung.

Aber leider ist die Klage über die Unverläßlichkeit, Sittenlosigkeit und Ungeschicklichkeit der dienenden Klassen, vorzüglich der Dienstmägde, so allgemein geworden, daß sich einem jeden Menschenfreunde der lebhafte Wunsch, diesem Übelstande abzuhelfen, aufdrängt.

Forscht man den Ursachen dieses Übels nach, so wird man dessen Hauptquelle in der gänzlichen religiösen und geistigen Verwahrlosung dieser unglücklichen Geschöpfe finden, deren Kindheit von Armuth, Rohheit und Unwissenheit begleitet war, und die den Lockungen des Eigennutzes Preis gegeben, ohne gründlichen Religionsunterricht, ohne Geschick und Arbeitsfähigkeit in Dienstverhältnisse treten, deren Forderungen zu entsprechen, sie nicht geeignet sind. Die Regierungen sind zwar darauf bedacht, durch Gesindordnungen die wechselseitigen Verhältnisse der dienenden Klasse zu ihren Herrschaften zu regeln; aber es wird Niemand in Abrede stellen, daß durch Repreßivmaßregeln, Strafen u. s. w. dem geschilderten Übel noch nicht gesteuert werde, sondern daß es eigentlich Noth thue, dasselbe an der Wurzel anzugreifen, und den moralischen Zustand des Dienstgesindes zu verbessern.

Zu diesem Zwecke ist ein wesentlicher Schritt durch die Kinderbewahranstalten und Mädchenschulen geschehen. Allein so wohlthätig diese Anstalten im allgemeinen sind, so wenig reichen sie hin, gute Dienstleute zu bilden, weil keine dieser Anstalten speziell für diesen Zweck bestimmt, und das Alter der Mädchen, welche den Schulunterricht verlassen, noch nicht so weit vorgerückt ist, daß sie zum Eintritte in einen Dienst schon fähig wären. Auch sind die wenigsten von denen, welchen das Loos zu Theil ward, ihren Lebensunterhalt in den Gesindstuben und Küchen zu

Odezwa.

Każden rozsądnie myślący łatwo pojmie wpływ jaki klasa sług wywiera na życie rodzin i gospodarstwo domowe, i jak obyczajność sług i ich rozgarnienie ważnemi są dla wychowania i dla całéj przyszłości dzieci: z niemi bowiem są dzieci w najczęstszéj styczności, od nich mają one najpiérwsze, najtrwalsze wrażenia i pojęcia; od nich odbierają, że tak powiedzieć można, najpiérwsze, w skutkach swoich przeważne, fizyczne, umysłowe i moralne wychowanie

Ale niestety, narzekania że na sługi spuścić się nie można, użalania się na ich niemoralność i niezdatność, szczególniéj sług żeńskich, tak są powszechne, że w każdym przyjacielu ludzkości obudza się gorące życzenie, aby temu złemu zaradzić.

Idąc za przyczynami tego złego, znajdziemy główne ich źródło w zupełném religijném i umysłowém zaniedbaniu tych nieszczęśliwych istot, które wiek dziecięcy spędziły w ubóstwie, nieokrzesaniu i niewiadomości; dorastając zaś idą za ponętą zysku, i bez gruntownéj nauki religii, bez zręczności i usposobienia do pracy wstępują w służbę, któréj potrzebom nie są w stanie zadość uczynić. Rządy starają się wprawdzie przez przepisy dla służebnictwa uporządkować stosunki klas służących do ich panów, atoli nikt nie zaprzeczy, że przez powściągające środki, przez kary i t. p., opisane tu złe nie da się usunąć, i że właściwie potrzeba je w samym zarodzie wyplenić, a to przez poprawienie moralnego stanu sług naszych.

Do tego celu zbliżono się już znacznie przez zaprowadzenie Domów ochrony dla dzieci, i przez szkółki dla dziewcząt. Lecz zakłady te jakkolwiek w ogóle dobroczynne, nie są przecież same w stanie przysposabiać dobrych sług, gdyż żaden z tych zakładów nie jest wyłącznie do tego celu przeznaczony; a dziewczęta naukę szkolną kończące nie dochodzą zwykle takiego wieku, aby już zaraz w służbę wejść mogły. Również bardzo mała tylko liczba dziewcząt, którym los każe szukać sposobu do życia w garderobach i kuch-

suchen, in der Lage, die Mädchenschulen zu besuchen, und wenn ein oder das andere Mädchen so glücklich war in den Kinderbewahranstalten die Wohlthaten eines religiösen Unterrichts und einer Unterweisung in Handarbeiten zu genießen, so ist doch der Zeitraum, welcher zwischen ihrem Austritte aus der Anstalt, und dem Eintritte in den Dienst liegt, so groß, daß es nicht zu wundern ist, wenn dann die in einem solchen Humanitätsinstitute empfangenen wohlthätigen Eindrücke schon größtentheils verwischt sind.

Diese Betrachtungen dürften die Nothwendigkeit der Gründung einer eigenen Anstalt beweisen, welche dazu bestimmt wäre, die zu Dienstmägden berufenen Mädchen in den hiezu nöthigen Fertigkeiten zu unterweisen, sie in der Religion zweckmäßig und ausführlich zu unterrichten, sie durch Übung an Reinlichkeit, Folgsamkeit und Emsigkeit zu gewöhnen, und in ihnen das Gefühl der Treue und Ehrbarkeit zu wecken und zu befestigen, mit einem Worte, das in den Kinderbewahranstalten begonnene heilsame Werk der Erziehung und moralischen Entwicklung fortzusetzen und zu ergänzen.

Die Grundlinien der bei der Errichtung einer solchen **Dienstbotenbildungsanstalt** zu beobachtenden Grundsätze und Regeln werden nun folgende sein:

I. In diese Anstalt würden nur Mädchen vom 7ten bis zum 15ten Jahre aufgenommen, um dort von der 7ten Morgenstunde bis 7 Uhr Abends nach einer zu bestimmenden Klassen- und Stundeneintheilung:
   1) in der Religion,
   2) im polnisch Lesen, Schreiben und Rechnen,
   3) in den zur weiblichen Bedienung nothwendigen Handarbeiten,
   4) im Kochen einer gesunden Hausmannskost

   unterrichtet zu werden.

II. Es versteht sich von selbst, daß der Zweck dieser Anstalt nicht darin bestehen kann, daraus ein Waisen- oder Versorgungshaus zu machen, daher diese Mädchen dort nicht bewohnt, sondern nur verköstigt würden.

III. Der oben angegebene Unterricht würde nur ganz mittellosen Kindern unentgeldlich ertheilt werden, jedoch könnten auch Mädchen gegen einen mäßigen Entgelt zum Unterrichte zugelassen werden, deren Ältern oder Vormünder eine Vergütung zu leisten im Stande wären.

IV. Da es nützlich und nothwendig ist, daß diese Anstalt sich aus eigenen Kräften, das ist durch ihre eigene Thätigkeit erhalte, so wäre dafür vorzüglich Sorge zu tragen, daß in dieser Anstalt Wäsche zum Waschen und Ausbessern, dann Spinn- Näh- und Strick-Arbeit gegen einen entsprechenden mäßigen Lohn übernommen, und auch gegen Aben-

niach, jest w stanie do szkoły uczęszczać; a jeżeli której z nich poszczęściło się doznać w Domie ochrony dobrodziejstwa nauki religii i robót ręcznych, zawsze jeszcze między opuszczeniem tego zakładu, a wstąpieniem w służbę tak wiele upływa czasu, że ani się dziwić, jeżeli dobroczynne wrażenia w tym dla ludzkości zbawiennym zakładzie powzięte, zatrą się w takim razie po największej części.

Te postrzeżenia zdają się dostatecznie przemawiać za potrzebą zaprowadzenia wyłącznego zakładu, w którymby dziewczęta do służby się sposobiące, mogły wprawić się do wszystkich zatrudnień ich powołaniu potrzebnych, pobierać odpowiedną celowi i obszerną naukę religii, nawyknąć do schludności, posłuszeństwa i pracowitości, mieć w sobie obudzone i ustalone uczucie wierności i uczciwości; jedném słowem, zakład taki powinienby być dalszym ciągiem i uzupełnieniem rozpoczętego w domach ochrony zbawiennego dzieła wychowania i moralnego rozwinięcia.

Główne zarysy prawideł i zasad, którychby przy zaprowadzeniu podobnego **zakładu do kształcenia sług** trzymać się należało, są następujące:

I. Przyjmować do tego zakładu dziewczęta tylko od 7miu do 15tu lat wieku, i od godziny 7éj rano do godziny 7éj wieczorem, według pewnego podziału na klasy i godziny udzielać im nauki:
   1) Religii,
   2) Czytania i pisania po polsku, tudzież rachunków,
   3) Robót ręcznych, jakich służba kobieca wymaga,
   4) Gotowania zdrowych potraw gospodarskich.

II. Rozumi się samo z siebie, że zakład ten nie może być domem sierot ani zaopatrzenia; przeto dziewczęta nie mogą w nim mieszkać, lecz tylko wikt by dostawały.

III. Wymienione wyżéj nauki dawaneby były bezpłatnie li tylko dzieciom całkiem ubogim; jednakże dla takich dziewcząt, których rodzice lub opiekunowie mogą płacić, byłby ten zakład za mierne wynagrodzenie otwarty.

IV. Ponieważ potrzebną i pożyteczną jest rzeczą, aby zakład ten własnemi siłami, to jest własną swą działalnością mógł się utrzymać, przeto należałoby szczególnie starać się: aby za stosownie umiarkowane wynagrodzenie przyjmował bieliznę do prania i naprawy, tudzież rozmaite roboty, jakoto: drutowe, przędzenie, szy-

nements die Ablieferung einer aus drei bis fünf Speisen bestehenden Kost außer dem Hause besorgt werde. Diese Gegenstände müßten unter der Leitung des nöthigen Personals von den die Anstalt besuchenden Mädchen nach Maßgabe ihrer Fähigkeiten besorgt werden, wodurch sie nicht nur praktisch die zu ihrem künftigen Berufe nöthigen Fertigkeiten erlangen, sondern auch an Arbeitsamkeit gewöhnt werden.

V. Das durch solche Arbeiten erzielte, und nach Abzug der Regieauslagen etwa erübrigende reine Einkommen wäre zur Bekleidung der ärmsten Mädchen zu verwenden.

VI. Das zur Leitung der Anstalt nöthige Personal dürfte bestehen:

a) In einer Haushälterin, die den ökonomischen Theil des Unternehmens zu besorgen, die Einnahmen und Ausgaben zu verwalten und zu verrechnen, die Erhaltung der Ordnung und Reinlichkeit zu überwachen, endlich die Übernahme der zu leistenden, und die Ablieferung der geleisteten Arbeit zu verrichten hätte.

b) In einer die Haushälterin in diesen Leistungen unterstützenden Gehilfin, welche aber nur bei Erweiterung und größerer Entwicklung der Anstalt aufzunehmen wäre.

c) In einer Lehrerin, welche den Unterricht im Waschen und in Einer, die den Unterricht in den Handarbeiten und die Ausführung der bestellten Arbeiten besorgen müßte.

d) In einer Köchin, welche nicht nur die Mädchen im Kochen unterweisen, sondern auch mit deren Hilfe die bestellte Kost bereiten würde.

e) In einem zur Ertheilung des Schulunterrichts aufzunehmenden Lehrer (oder besser einer fähigen Lehrerin).

f) Den Religionsunterricht würde das Ordinariat durch Abordnung eines Seelsorgers übernehmen.

* * *

Eine so wohlthätige und für das häusliche Wohl so nützliche Anstalt in das Leben zu rufen, kann nur die Aufgabe menschenfreundlicher Damen sein, die es sich zum Gesetze machen, der Entsittlichung der niedrigern Klasse ihres Geschlechts wirksame Schranken zu setzen.

Da die Erfahrung schon so oft gelehrt hat: daß man hier nur einen, zur Verbesserung des Schicksals des leidenden oder hilfbedürftigen Menschen führenden Gedanken äußern darf, um lebhaften Anklang und bereitwillige Unterstützung zu finden, so hoffe ich mit Zuversicht, daß auch dieser Vorschlag zur Bildung eines dem obenangegebenen Zwecke sich widmenden Damenvereines geneigtes Gehör finden werde. Ich nehme mir daher mit Bewilligung der h. Landesregierung vom 4 August 1846 Z. 36927 die Freiheit, die verehrten Damen zum Beitritte zu

cie i t. d.; także aby na abonament za obręb zakładu sporządzał jedzenie z trzech do pięciu potraw. — Wszystko to byłoby robione pod przewodnią osób do zakładu należących, przez dziewczęta do tegoż zakładu uczęszczające, i to w miarę ich uzdolnienia; przezco nietylkoby się praktycznie do swego przyszłego zawodu wprawiały, ale zarazem nawykałyby do pracowitości.

V. Uzyskany z tych robót czysty dochód, po odtrąceniu wydatków na utrzymanie zakładu potrzebnych, mógłby być użytym na sprawienie odzieży najuboższym dziewczętom.

VI. Do kierowania zakładu trzebaby:

a) Zarządczyni, któraby się trudniła ekonomicznym wydziałem zakładu; jéj obowiązkiem byłoby: zawiadywać przychodem i wydatkami, i zdawać z tego rachunek; czuwać nad utrzymaniem porządku i schludności; nareszcie przyjmować i oddawać roboty zakładowi powierzone;

b) Pomocnicy zarządczyni w jéj obowiązkach; atoli taką pomocnicę przyjęłoby się dopiéro wtedy, gdy zakład rozwinie się na większą miarę;

c) Nauczycielki prania, i także nauczycielki robót ręcznych, do któréjby zarazem czuwanie nad wykonaniem zamówionych robót należało;

d) Kucharki, którąby nietylko dziewczęta gotować uczyła, ale téż za ich pomocą, zamówione potrawy przyrządzała;

e) Nauczyciela do wykładu nauk szkolnych, albo téż zdatnéj nauczycielki (co jeszcze byłoby lepiéj);

f) Naukę religii wziąłby na siebie Ordynaryjat, przez jednego z swoich kapłanów.

* * *

Zaprowadzenie tak dobroczynnego i dla szczęścia domowego pożytecznego zakładu, może być li tylko dziełem Dam naszych uczuciem ludzkości powodowanych, które wzięły sobie za zasadę, położyć tamę zepsuciu obyczajów klas niższych płci żeńskiéj.

Gdy zaś tylokrotne mamy przekonanie, że dość jest u nas rzucić myśl dążącą do poprawienia losu cierpiących lub pomocy potrzebujących bliźnich, a wnet znajdzie się żywy udział i chętne wsparcie, — mam przeto niepłonną nadzieję, że i niniejszy wniosek, aby do wskazanego wyżéj celu zawiązać się mogło **Towarzystwo Dam**, nie spełznie na niczém. Mając po temu pozwolenie Wysokiego Rządu krajowego pod dniem 4. sierpnia 1846 do liczby 36927 udzielone, ośmielam się wezwać niniejszém szanowne Damy, aby

diesem wohlthätigen Vereine, der sich unter dem Protektorat einer in der Gesellschaft hochgestellten Frau gestalten, und seine Statuten der Genehmigung der hohen Regierung unterlegen würde, ehrfurchtsvoll einzuladen.

Ich erlaube mir nur noch, die Thätigkeit in allgemeinen Umrissen anzugeben, welche dieser Damenverein zum Gedeihen der Anstalt zu entwickeln hätte:

Vor Allem müßte ein Fond zur Miethe eines entsprechenden Lokals in Lemberg, zur Anschaffung der Geräthschaften und Kücheneinrichtung, dann zur ersten Aufnahme des nöthigen Personals zusammengebracht werden. (Ein Betrag von 1600 fl. C. M. dürfte hinreichend sein).

Dann würden die Damen sich mit der Entwerfung der Instruktionen für die Haushälterin und das übrige Personal befassen, die Regeln zur Aufnahme der Kinder festsetzen, die Stunden- und Klasseneintheilung bestimmen, durch ihren Einfluß der Anstalt Bestellungen für Handarbeiten verschaffen, die Kontrolle der Einnahmen und Ausgaben führen, und durch stette regelmäßige Beaufsichtigung des Personals das Gedeihen der Anstalt befördern.

* * *

So groß die Opfer an Zeit und Geduld sind, die von den Damen zu diesem Zwecke gebracht werden, so lohnend wird für sie die Überzeugung sein, zu dem großen gottgefälligen Werke der Veredlung des Menschen beigetragen zu haben.

Lemberg den 18. November 1846.

Therese Home
wohnhaft Nro. 8¼ im 3ten Stock.

przystąpić raczyły do tego Towarzystwa, któreby się zawiązać mogło pod protektoratem jednej z tutejszych Dam, wysokie miejsce w społeczeństwie zajmujących, i któregoby ustawy były Wysokiemu Rządowi do potwierdzenia przedłożone.

Pozwolę sobie jeszcze wskazać tu w ogólnych zarysach obręb działania, któryby Towarzystwu Dam dla rozwinięcia się tego instytutu mógł być skazówką:

Przedewszystkiém należałoby zebrać fundusz, aby nająć odpowiedni lokal we Lwowie, sprawić sprzęty domowe i kuchenne, nareszcie przyjąć osoby do zawiadywania i t. d. potrzebne. (Zdaje się, iż suma 1600 zr. mon. kon. wystarczyłaby na to.)

Następnie Damy zajęłyby się ułożeniem przepisów dla zarządczyni zakładu i reszty osób, ustanowiłyby zasady do przyjmowania dzieci, oznaczyłyby podział godzin i klas; także przez swój wpływ wyjednałyby zamówienie robót ręcznych dla zakładu, czuwałyby nad kontrolą przychodów i wydatków; a nareszcie przez ciągły i regularny nadzór przyczyniałyby się do utrzymania i podniesienia zakładu.

* * *

Prawda że niemało czasu i cierpliwości musiałyby Damy nieść temu celowi w ofierze, ale zato znajdą one błogą nagrodę w tem przekonaniu, iż się przyczyniły do wielkiego, Bogu miłego dzieła **uszlachetnienia ludzkości.**

We Lwowie dnia 18. listopada 1846.

Teresa Home,
mieszkająca pod Nrm. 8¼ na 3ciém piętrze.